

pr. W '02  
ek

... i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawackie.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870022736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



Tadeusz Harmaciński

5-318 Bydgoszcz

Chojnice  
Spółno

AK

Harmaciński Tadeusz  
ps. „Benedykt”

M: 472/1103 Pom.



**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

*Harmaciński Tadeusz*.....

*J: W. 472/1103 Pom*.....

*Chojnice A.P.*.....

I./1. Relacja *k. 6 s. 1-11*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *k. 9 s. 1-13*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 5 s. 1-6*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

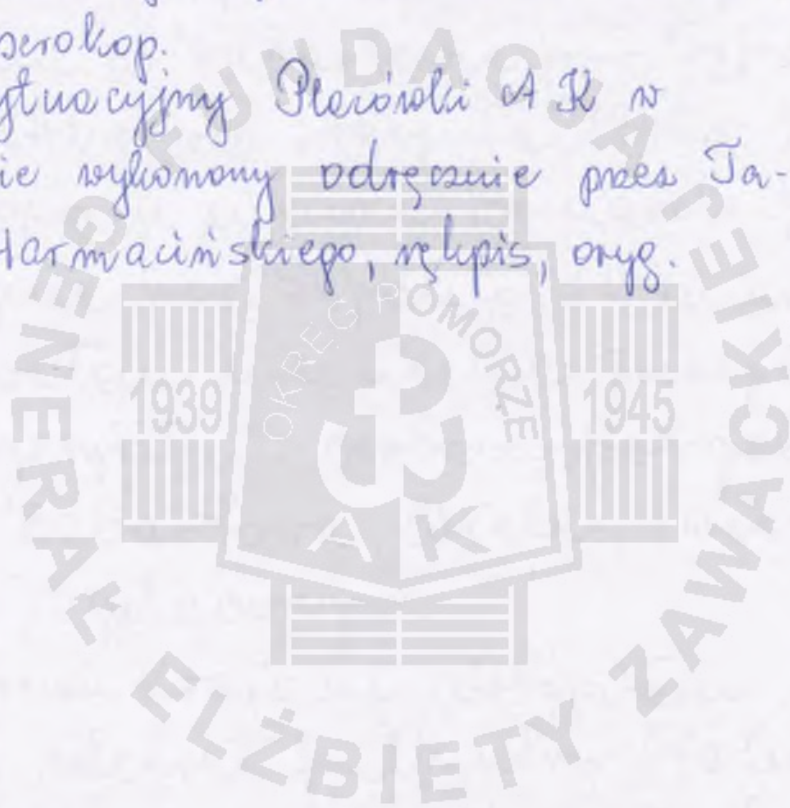
*1) bieżąca*..... *k. 1 s. 1*

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 2*

VI. Fotografie *dział i monografii*

# 1/1. Delaja - Harmaciński Tadeusz.

1. Delaja ciotka konspiracji - Tadeusza Harmacińskiego spisane 16.04.1992r.,  
rękopis, kserokop. k. 1 s. 1-2
2. Delaja ciotka konspiracji Tadeusza Harmacińskiego spisane 16.04.1992r.,  
rękopis, kserokop. k. 4 s. 3-10
3. Szkic sytuacyjny Plewisk A K w  
Zabartowie wykonany odrozsie przez Ta-  
deusza Harmacińskiego, rękopis, oryg. k. 1 s. 11





Relacja członka konspiracji

120 59

Hammerliski Jacek, urodzony dnia 4 marca 1918 r. w Wielu pow. Wyrzysk. Ojciec Józef, matka Marianna z domu Nowicka. Ojciec nauczyciel, matka przy mężu. Obecny mój adres: 85-318 Bydgoszcz, ul. R. Abrahama 5/6 tel. 307-51.

Od m-cia sierpnia 1941 r. mieszkaniem wraz z rodzicami w Zabartowie pow. Szpeltno. Od 15 maja 1942 r. do stycznia 1945 r. pracowałem przymusowo u niemca Bernarda Gerbera w Węrzynie pow. Szpeltno. W miarę możliwości organizowałem niemieckie zgrupowania <sup>nocne</sup> żyjące, które służyły osobom potrzebującym na terenie Zabartowa, Wielu, Węzłorka, Nakła i Bydgoszczy.

Do Armii Krajowej wstąpiłem 16 maja 1943 r. Najbliższymi kolegami s. Dymfry Helma z Węzłorka (później zepiomy popołudniowo) i s. Józef mieszkalnym kręgiem s. Józef, belgijczy wlasnością s. Rywolt w Zabartowie. Wciel s. "Benedykt" otrzymałem przydział organizacyjny do drużyny HK w Zabartowie, rejon Węzłorka, obwód Szpeltno kręgi. "Salniak". D-cz drużyny był kpt. Franciszek Kozłowski. Drużyna nasza liczyła 8 żołnierzy HK. Co miesiąc s. już nie było nie przebieg



ich nazwiska. Nikt się nie ujawnił. Obecnie  
 już jeszcze drugi członek tej komórki.  
 Wskazaj jego nazwisko i obecny adres:  
 Wiktor Gosik Byelgoszcz, ul. Jarzębiniowa  
 6/13 tel. 41-17-27.

Podmiemu funkcję łącznika od ojca Józefa  
 Hermaszewskiego, który był naszym dowódcą  
 kompanii HK, do punktu kontaktowego  
 z d-cą obwodu Szpolno kpt. specjalnym  
 por. "Szoł" znajdującym się w gospodarstwie  
 mym p. Rywałto w Zabartowie. Ponadto me-  
 liwy, w których spotykało się więcej członków  
 HK były u J. Hermaszewskiego w Zabartowie  
 oraz u p. Melewa w Rzepieszynie pow. Szpolno.

W latach 1943-1944 organizowaliśmy i ponie-  
 datem w ukryciu sprawny KbkS oraz sporzą-  
 dzić amunicji do KbkS, broni myśliwskiej  
 cal 16 i 12 oraz rtutera. Del stycznia 1945  
 bytem w posiadaniu przeciwosobności  
 broni, amunicji, granatów, granatników  
 i innych:

W m-cu maju 1945 r. bratem wzięt  
 w Zabartowie w konserwacji broni i pow-  
 ostomę noszącej ukryciu. W innych miejscach  
 zostały ukryte amunicja, granaty i inne.

Byelgoszcz, dnia 6. IV. 1992 r.  
 stryżmatem 6 kwietnia 1992 r.

*[Signature]*  
 5



Relacja zbrojka konspiracyjnej,

120 59

Harnaciński Tadeusz, urodzony dnia 4 marca 1908 r. w Wielu pow. Bydgosk. Dzieci Józef, matka Marianna z domu Nowicka. Dzieci nauczyciel, matka przy mężu. Obecny adres: 85-318 Bydgoszcz, ul. R. Abrahama 5/6 Tel. 7307-51.

Od młodszego roku życia zaczął się zajmować do Publ. Szkoły Woszcz. w Bydgoszczu pow. Bydgoszcz. Po ukończeniu 5 klasy tejże szkoły w roku 1939 przerwał naukę z powodu wybuchu II wojny światowej.

Od 10-go sierpnia 1941 r. mieszkał wraz z rodziną w Zabartowie pow. Szpólno. Od 15 maja 1942 r. do stycznia 1945 r. pracował w firmie przy ul. Bernarda Gerbera w Bydgoszczu pow. Szpólno. W miarę możliwości organizował niemieckie kartki żywnościowe, które przy pomocy siebie potrzebującym na terenie Zabartowa, Wielu, Wigoborka, Naka i Bydgoszczy.

Do Armii Krajowej wstąpił 16 maja 1943 r. Najbliższe koleżanki p. Danuż Helma z Wigoborka (pożne sąsiadki) w domu mieszkalnym krypt. "Stech", Bydgoszcz, Bydgoszcz w Warszawie. Poł p. "Benedykt" otrzymał przydział organizacyjny do drużyny AK w Zabartowie, jejou Wigobork, obwód Szpólno krypt. "Salunia". D-ry drużyny był kpt. Franciszek Stolik. Drużyna miała liczyć 8 żoł-



między HK. Połaję nazwiska 6 już nie pamiętam:  
Franciszek Hosiak, Mieczysław Hosiak, Henryk Hosiak,  
Hedrycj Korona, Zygmunt Balcer i Szwit. Nikt się  
nie ujął. Obecnie żyje jeszcze dwuśmiu człon-  
ków tej komórki. Połaję jego nazwisko i obecny  
adres: Wiktor Hosiak Bydgoszcz, ul. Janina ~~Winiarskiego~~  
6/13 Tel. 41-17-27.

Reżyserską funkcję technika pełnił ojciec Józefa  
Hamacińskiego, który był naszym kierowcą  
kompanii HK, do punktu kontaktowego  
z el-ry obwołu Szpólny kpt. specjalnym  
por. "Szp", znajdującym się w gospodarstwie  
rolnym p. Rywałta w Zabarkowie. Ponadto  
meliny w których spotykano się więcej członków  
HK były u J. Hamacińskiego w Zabarkowie  
oraz u p. Melera w Rzeczynie por. Szpólny.

W latach 1943-1944 organizowaliśmy i posiada-  
liśmy w ukryciu sprawy kbks oraz sporządziliśmy  
amunicję do kbks, broni myśliwskiej cal 16  
i 12 oraz sztucera. Od stycznia 1945r. byłem  
w posiadaniu prywatnego arsenału broni,  
amunicji, granatów, granatników i innych.

W m-cu maju 1945 bratem przejął w Zabarko-  
wie w konserwacji broni i jej ukryciu. W innym  
miejscu została ukryta amunicja, granaty  
i inne.

Od marca 1945-1946 przeprowadzałem do Kanioty.



~5~

5

gimnazjum. Absolwent. w Bydgoszczy, w którym ukończył system 2 klasy. Następnie przeniósł się do Złotowa, gdzie ukończył gimnazjum. Dalszą naukę rozpoczął w Państw. Liceum Rolniczym w Złotowie, które ukończył w 1949 r.

W styczniu 1950 r. ewakuacja do miasteczka 1950 r. pracował w Szkole Poelskiej w Bydgoszczy pow. Złotowo. Od 1 września 1950 r. pracował w Centr. Instytut. Mlecz. - Jazig. w Bydgoszczy

Dnia 24 kwietnia 1951 r. wcielony został do wojska (88 pułk artylerii p. lotn. Koszalin). Po odbyciu czynnej służby wojskowej dnia 21 stycznia 1953 r. przeniesiony został w stopniu kaptała do rezerwy i od 15 lutego 1953 r. do 31 maja 1954 r. pracował nadal w wyżej wymien. instytucji.

Na podstawie Ukazu Prez. Rzeczy Nr. 101 z dnia 3 marca 1954 r. przeniesiony został z dniem 1 czerwca 1954 r. do pracy w Wydz. Roln. i Lesn.

W PKW w Bydgoszczy, gdzie pracował do 31 grudnia 1966 r.

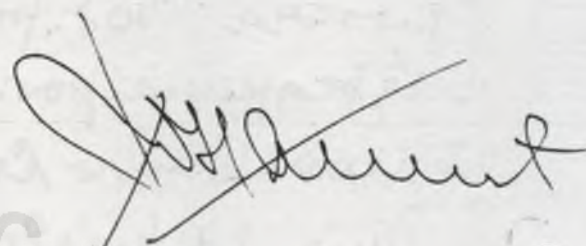
Dnia 1 stycznia 1967 r. rozpoczął pracę w Wojew. Wydz. Hodowli i Wzrostu Drobni w Bydgoszczy. W roku 1969 ukończył Zawodowe Studium Rolnicze mistrzowskie przy MMK w Toruniu. Po likwidacji przedsiębiorstwa z końcem 1971 podjął pracę od początku 1972 r. w Wydz. PKW w Bydgoszczy.



do likwidacji powiatów z końcem 1973 r. zatonu  
my zostatem pel 1 stycznia 1974 r. w Mieście  
Województwie w Bydgoszczy.

Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia  
dnia 1 marca 1982 r. przegladem na  
ewentualny poracownicz.

Bydgoszcz, dnia 16. IV. 1982 r.



et rymburs 17 kwietnia 1982 r.





Relacja członka kampanji;

Hamieciński Tadeusz, urodzony dnia 4 marca 1918 r. w Wielu pow. Wyszak. Dziec Józef, matka Marianna z domu Nowicka. Dziec nauczyciel, matka przy mężu. Obecny adres: 85-318 Bydgoszcz, ul. R. Abrahama 5/6 tel 7307-51.

Od młodszego wieku życia zajętym zarządzaniem do Publ. Szkoły Powz. w Bydgoszczu pow. Bydgoszcz. Po ukończeniu 5 klas tejże szkoły w roku 1939 pierwszemu nankę z powodu wybuchu II wojny światowej.

Od 10-cia sierpnia 1941 r. mieszkałem wraz z rodziną w Zabartowie pow. Szpólny. Od 15 maja 1942 r. do stycznia 1945 r. pracowałem przyrównowo u niemca Bernarda Gerbera w Szpólny pow. Szpólny. W miarę możliwości organizowałem niemieckie kartki gimnastyczne, które przyrównowo stałem osobom potrzebującym na terenie Zabartowa, Wielu, Wieszorka, Naka i Bydgoszczy.

Do Armii Krajowej wstąpiłem 16 maja 1943 r. Wypiszę odebrał p. Dniwy Stelmach z Wieszorka (pożne gofimy popołudniowe) w domu mieszkalnym kryptym Stępczy, Belgijum własności p. Rywolter w Zabartowie. Poł ps. "Beeldgh" stymielem przyjął organizacyjnę do drużyny AK w Zabartowie, jejou Wieszorka, obwiel Szpólny krypt. "Salunia". D-eg drużyny był kpt. Franciszek Stolik. Drużyna miała liczyć 8 pot =



między AK. Podać nazwiska 6 już nie pamiętam:  
 Franciszek Stosik, Mieczysław Stosik, Henryk Stosik,  
 Mielęcej Korona, Zygmunt Balcer i Szwit. Nikt się  
 nie ujrzał. Obecnie żyje jeszcze dwuśmięsto-  
 nek tej komórki. Podać jego nazwisko i obecny  
 adres: Wiktor Stosik. Bylgoszy, ul. Jarzębowa  
 6/13 Tel. 41-17-57.

Kierownikiem funkcji łącznika od ojca Józefa  
 Harmacińskiego, który był naszym słowaczem  
 kompanii AK, do punktu kontaktowego  
 z el-ry obywateli Szpólna kpt. specjalnym  
 por. "Szp" znajdującym się w gospodarstwie  
 rolnym p. Krywoltów w Zabarkowie. Ponadto  
 meliny w których spotykano się więcej szouków  
 AK były u J. Harmacińskiego w Zabarkowie  
 oraz u p. Melera w Rępczyni por. Szpólna.

W latach 1943-1944 organizowaniem i posiadaniem  
 w ukryciu sprawy kbks oraz sporz ilości  
 amunicji do kbks, broni myśliwskiej cel 16  
 i 12 oraz sztucera. Od stycznia 1945r. byłem  
 w posiadaniu prywatnego arsenału broni,  
 amunicji, granatów, granatników i innych.

W m-cu maju 1945 bratem uciekłem w Zabarko-  
 wie w konserwacji broni i jej ukryciu. W tym  
 miejscu została ukryta amunicja, granaty  
 i inne...

Od marca 1945-1946 uczestniczyłem w...



~3~

9

gimn. Ogólnoklas. w Bydgoszczy, w którym ukończył 2 klasy. Następnie przeniósł się do Żółtowa, gdzie ukończył gimnazjum. Dależe naukę rozszerzył w Państ. Lic. Rolniczym w Żółtowie, które ukończył w 1949 r.

Do przynależności do Izraela deklaracji do urzędu 1 stycznia 1950 r. pracował w Szkole Państwowej w Bydgoszczy par. S. J. Del. 1 września 1950 r. pracował w Centr. Inst. Mlecz. - Jajcz. w Bydgoszczy

Dnia 24 kwietnia 1951 r. (wcielony zostatem do wojska (88 pułk artylerii p. lotn. Koszalin). Po odbyciu czynnej służby wojskowej dnia 21 stycznia 1953 r. przeniósł się do stopnia kaptała do rezerwy i od 15 lutego 1953 r. do 31 maja 1954 r. pracował nadal w wyżej wymien. instytucji.

Na podstawie uchwały Kraj. Rządu Nr. 101 z dnia 3 marca 1954 r. przeniósł się do pracy w Wydz. Roln. i Lesn. V.M.R.N. w Bydgoszczy, gdzie pracował do 31 grudnia 1966 r.

Dnia 1 stycznia 1967 r. rozpoczął pracę w Wojew. Wydz. Hołowi i Wylęgu Drobim w Bydgoszczy. W roku 1969 ukończył Zawodowe Studium Holownicze przy MMK w Toruniu. Po likwidacji Państwowego z końcem 1971 przystąpił do pracy od września 1972 r. w Kraj. P.R.N. w Bydgoszczy.



Do likwidacji powiatów z końcem 1973 r. zdołowa-  
my pozostać pod 1 stycznia 1974 r. w Mieście  
Wielkopolskim w Bydgoszczy.

Z uwagi na pogarszający się stan zdrowie  
dnia 1 marca 1982 r. przeszedłem na  
emerytalną pracowniczą.

Bydgoszcz, dnia 16 IV 1992 r.

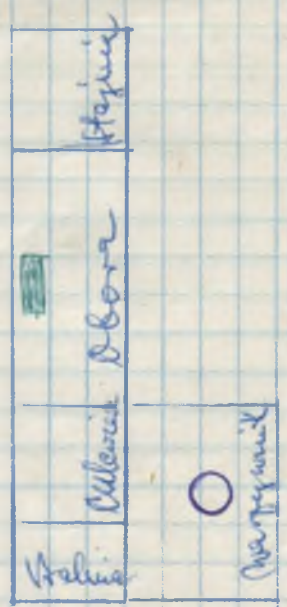
*[Handwritten signature]*

otrzymano 17 kwietnia 1992 r.





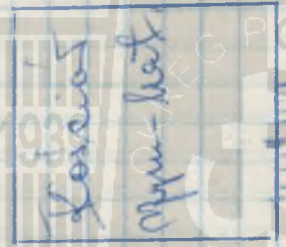
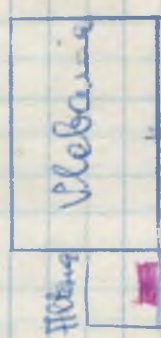
Zabart wo. por. Szepelno wy. f. i. i. do 1945 r.  
 Wacława Hani Krajowy.



propozycja:  
 adresy Hani i Hani  
 ul. R. Abrahamowa 5/6  
 85-318 Bydgoszcz  
 tel. 307-51

Bydgoszcz, dnia 3. V. 1995 r.

do Biela →



Legenda.

- ul. Krótka (początek) z obrotu 45 białe - szarej ul. f. i. i. (początek 1943 r.)
- ul. Krótka (początek) z obrotu 45 białe - szarej ul. f. i. i. (początek 1943 r.)
- ul. Krótka (początek) z obrotu 45 białe - szarej ul. f. i. i. (początek 1943 r.)
- ul. Krótka (początek) z obrotu 45 białe - szarej ul. f. i. i. (początek 1943 r.)



1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Harmacimskiego  
Tadeusza.

1. Oświadczenie świadka - Benedykta Musiata -  
z 8.03. 1992r. o działalności konspiracyjnej  
Tadeusza Harmacimskiego, kserokopia k. 1 s. 1-2
2. Oświadczenie świadka - Wiktora Stosika -  
z 13.03. 1992r. o działalności konspiracyj-  
nej Tadeusza Harmacimskiego, kserokop. k. 1 s. 3-4
3. Legitymacje - kserokopie:
  - Krzyż Kawalerski Orderu Odwagi i  
Polki - nr 1746-79-7; Złotego Krzyża  
Zasługi - nr 746-74-91 k. 1 s. 5
  - Krzyż Armii Krajowej - nr 45-94-194;  
Srebrny Medal za Zasługi dla Obronności  
Kraju - nr 5-65239 k. 1 s. 6
  - Honorowej Odznaki PCK nr 72380 k. 1 s. 7
  - Brązowa Odznaka „Za Zasługi dla  
Obronny Cywilnej” nr 145; Brązowy Medal  
„Za Zasługi dla Siły Obrony Kraju” -  
nr 2487 k. 1 s. 8
  - nr 046387 Żoł. Świętego Jw. AK k. 1 s. 9-10
  - Medal „Za Długoletnie Pożycie Mężeniskie”  
- nr 62-2002-115; Odznaka Weterana  
Walk o Niepodległość - nr - k. 1 s. 11
4. Książeczka wojskowa nr 003710 seria C  
wydana 12.12. 1956r., kserokop. s. 1, 2; k. 1 s. 12-13  
11 i 12.







Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienił jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp.

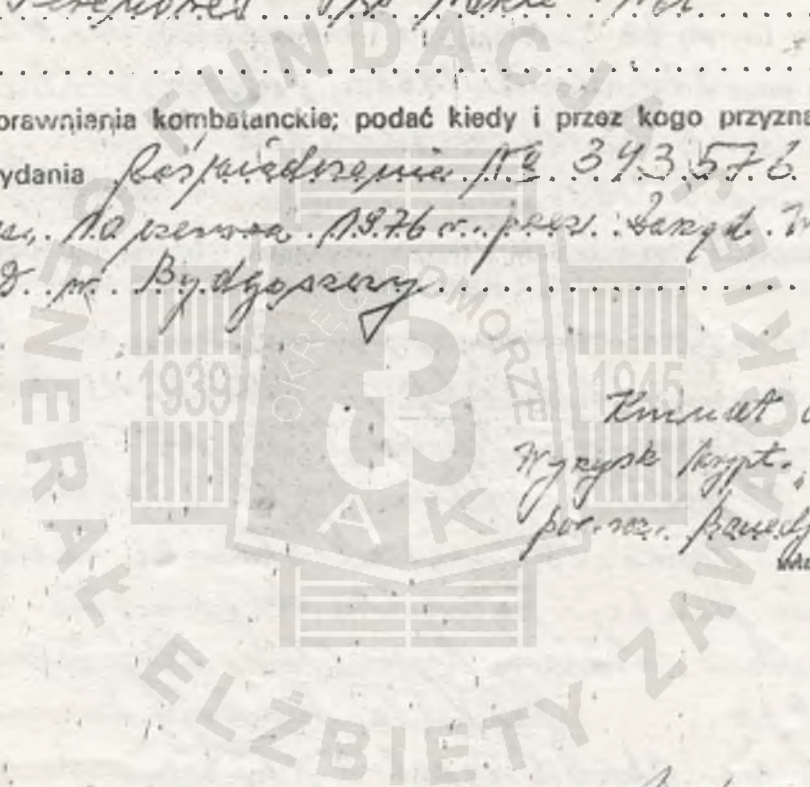
Jejuenim 1944 r. - od 6 sierpnia do 22 grudnia na przymusowych pracach Ter. "Einsetzung" przy budowie mostów i innych państwowych przedsięwzięciach. W. ps. "perłowiec". Młk. pseudonim: "Kujawa".

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo

Swiatowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Bydgoszcz  
Kolej Terenowe w Nakle n/Not

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania

Przebiegnięcia nr 343576  
wydane przez Kom. Okr. Bydgoszcz 1976 r. przez Zarząd Wojen.  
Z. B. O. W. i. D. m. Bydgoszcz



Komitet Okręgowy AK  
Wzrost 180cm, Stosunek 5-032  
por. rez. pseudonim: "Człysty".  
Własnoręczny podpis  
J. Karol

Antoni Brzoziński  
potwierdzeniem wiarygodności podpisu  
Świadek  
S. Z. Z. A. W. w Nakle

Światowy Związek  
Żołnierzy Armii Krajowej  
OKRĘG BYDGOSZCZ  
KOŁO TERENOWE  
w Nakle

.....  
płaczek organizacji kombatanckiej,  
imię i nazwisko, funkcja

Kasimierz Trębicki  
prowodu koda

Nakle n/Not, dnia 9 marca 1992r.  
miejscowość, data



Wiktor Stork Bydgoszcz dnia 12 III 1952.  
 Bydgoszcz 85-627  
 ul. Janabiwerso 6/13  
 imię, nazwisko, pseudonim i adres składającego oświadczenie (dla mężatek nazwisko panieńskie)

**OŚWIADCZENIE ŚWIADKA**

Ja, uczestnik (czka) - (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. - od - do) 10. IX 1938 do 30. IX 1938 oddział batalionu obrony 4. pułk. w.

świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący (a) się dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer DW Osob. RH 606.9337 wystawionym dnia przez 12. V 1952 KM 70 Bydgoszcz oświadczam, że Ob. Tadeusz Hornowski syn (córka) Józefa urodz. dnia 4. III 1928 r. w Gulu. p. Wyryżka.

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) - (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie i czasokres od - do) stacjonował z Tadeuszem Hornowskim - był w latach 1943-1945 żołnierzem Armii Krajowej przydzielony był do drużyny w Zaborowie obszar dystrykt 10-ty jego drużyną był kpr. Franciszek Stork do której to drużyny ja również należałem jako łącznik kolumny na punkcie w gospodarstwie Holing Rydzki w Zaborowie



Wzajemnie wymieniony (a) posiadał (a) pseudonim (y) Benedykt

stopień wojskowy niepełny pełnił funkcję łącznika oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasokresy itp.) walczył z Niemcami oraz zbrodnią hitlerowską

pracował w gospodarstwie w Zaborowie w imieniu Józefa Józefa Hornowskiego współpracując z wpr. Andrzejem Muchą w Zaborowie i w magazynie w domu w Gulu. p. Wyryżka dla potrzeb Armii Krajowej



POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 1746-79-7

WARSZAWA

dn. 2 lipca 1979 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 2 lipca 1979 r.

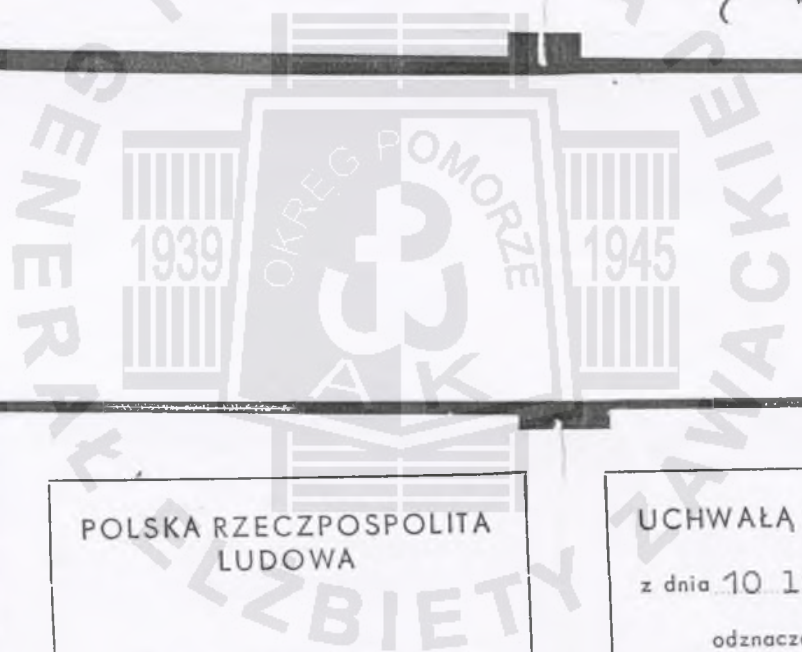
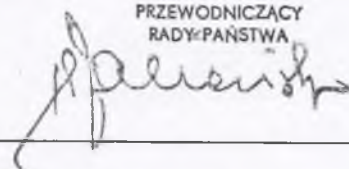
odznaczony/a został/a

Ob. HARMACIŃSKI

Tadeusz s. Józefa

KRZYŻEM KAWALERSKIM  
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 746-74-91

WARSZAWA

dn. 10 lipca 1974 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 10 lipca 1974 r.

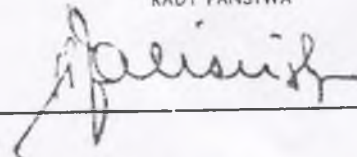
odznaczony (a) został (a)

Ob. HARMACIŃSKI

Tadeusz s. Józefa

ZŁOTYM  
KRZYŻEM ZASŁUGI

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA





RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 7 grudnia 1994 r.

**LEGITYMACJA**

Pan **HARMACIŃSKI**

Tadeusz s. Józefa

odznaczony został

Nr 45-94-194

**KRZYŻEM  
ARMII KRAJOWEJ**

Warszawa

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 7 grudnia 1994 r.

*Lech Wałęsa*  
Lech Wałęsa

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

Na podstawie art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 21 kwietnia 1966 r. w uznaniu zasług dla obronności PRL

nadaje

LEGITYMACJA Nr S-65239

Ob. HARMACIŃSKI Tadeusz  
s. Józefa

SREBRNY

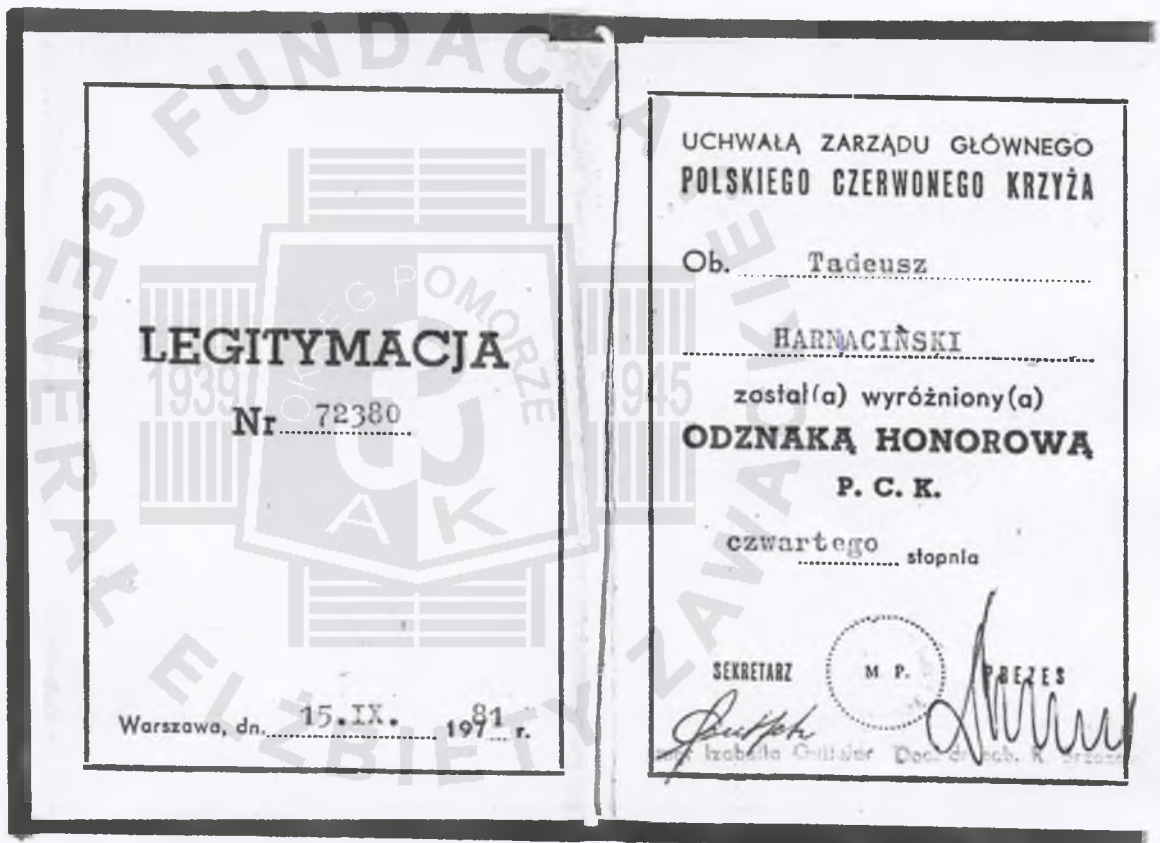
MEDAL ZA ZASŁUGI DLA OBRONNOŚCI KRAJU

Warszawa, dnia 10.10. 19 78 r.



MINISTER OBRONY NARODOWEJ





**LEGITYMACJA**  
 Nr 72380  
 Warszawa, dn. 15. IX. 1981 r.

UCHWAŁĄ ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
 POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Ob. Tadeusz .....

HARMACIŃSKI .....

został(a) wyróżniony(a)  
**ODZNAKĄ HONOROWĄ**

**P. C. K.**

czwartego ..... stopnia

SEKRETARZ



PREZES

*[Signature]*  
 Izabela Gullajer

*[Signature]*  
 Dec. d. 1981 r.



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 145

Warszawa, dnia 26.02. 19 81 r.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

na podstawie uchwały nr 167 Rady  
Ministrów z dnia 6 sierpnia 1976 r.  
w sprawie ustanowienia odznaki  
„Za Zasługi dla Obrony Cywilnej”

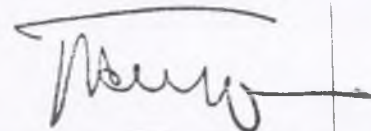
nadał

Ob. HARMACIŃSKI  
Tadeusz s. Józefa

BRAZOWĄ ODZNAKĘ  
»ZA ZASŁUGI DLA OBRONY CYWILNEJ«

SZEF OBRONY CYWILNEJ KRAJU

m.p.



LIGA OBRONY KRAJU  
ZARZĄD GŁÓWNY

LEGITYMACJA

Nr 2487

Warszawa, dn. 21.02. 198 3 r.

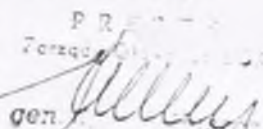
PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
LIGI OBRONY KRAJU

Uchwałą nr 163 z dnia 28.1.83  
nada je

Ob. Tadeuszowi  
HARMACIŃSKIEMU

BRAZOWY MEDAL  
„ZA ZASŁUGI DLA  
LIGI OBRONY KRAJU”



PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
LIGI OBRONY KRAJU  
gen. 



Legitymacja

nr 046387



*Tadeusz Harmaciński*  
podpis

Tadeusz Harmaciński

Imię i Nazwisko

Józef Marianna

Imiona rodziców

4.03.1928

data urodzenia

Wiele pow. Wyrzysk

miejsce urodzenia

Bydgoszcz

miejsce wystawienia



18.02.1993

data

*[Signature]*  
podpis





"Benedykt"

pseudonim

Pomorze Obw. Sępólno

Okręgi działania

Rejon Więcbork

Łącznik komp. AK

Zabartowo

Przydziały

Ostatni stopień w AK

Światowy Związek

Żołnierzy

Armii Krajowej





z dnia 11 października 2002 r.

# LEGITYMACJA

Pan Tadeusz  
HARMACIŃSKI

odznaczony został

**MEDALEM  
ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE  
MALŻEŃSKIE**

Nr 62-2002-115

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa  
dnia 11 października 2002 r.

*A. Kwaśniewski*

Aleksander Kwaśniewski



KIEROWNIK  
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH  
SEKRETARZ STANU

przyznaje

Panu (Pani) TADEUSZOWI  
HARMACIŃSKIEMU

ODZNAKE  
WETERANA WALK  
WIEPODLEGŁOŚĆ



*[Signature]*  
SEKRETARZ STANU

Warszawa, dnia ..... 1995 r.



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA  
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ



KSIĄŻECZKA WOJSKOWA

Seria C № 003710

*Karmaciński*  
nazwisko

*Teodusz Benedykt Jorda*  
Imiona i imię ojca

Data urodzenia *4. marca 1920*



*Wykanti*  
podpis posiadacza książeczki

Książeczka wydana przez WjR  
*Budonice Miasto*

Data *12. 12. 1956*

*[Signature]*  
stopień, nazwisko

I Ewidencja ogólna

1. Miejsce urodzenia

miejsce urodzenia *Kiele*

gromada *Miozra*

powiat *Czyrnyńsk*

województwo *kazimierskie*

2. Zawód

*cywilny technik rolnictwa*  
*dyplomowany zootechnik-pecznik*





3. Mianowania na wyższy stopień wojskowy

Stopień *kapral*  
Rozkaz *3816*  
Nr *217/57* z dnia *17.08.57.*



podpis

Stopień *starszy kapral*  
Rozkaz *szef. P.Saw. Bydgosz*  
Nr *1.10.1973* z dnia *1.10.1973*



podpis

Stopień *Sierżant*  
Rozkaz *2. z dn. 28.09.1978*  
Nr *...* z dnia *...*



podpis

Seria C Nr

Stopień *Stary sierżant*  
Rozkaz *Szef. P.Saw. Bydgosz*  
Nr *...* z dnia *12.10.1980*



podpis

Stopień *Sierżant Sztabowy*  
Rozkaz *...*  
Nr *...* z dnia *14.10.85*



podpis

Stopień *podporucznik*  
Rozkaz *Post. Prez. RP*  
Nr *...* z dnia *17.01.2001*



podpis





II. Materiały uzupełniające relacje:  
Farmaceutyczny Tadeusz:

1. art. Pardoński Z., „Granaty na... plebanii”,  
Gazeta Pomorska, nr 112 z 18.05.1992,  
omys. k. 16, 1

2. art. Głowalski S., „Ansenat pod... ple-  
bania”, Polskie Zbrojmo, 5.03.1992,  
omys. k. 36, 2-4

3. Pismo Światowca Łuczka Żołniersy  
AK - Obr. Bydgoszcz, Komisja Histo-  
ryczne, Bydgoszcz 5.05.1992 - Delaja  
z poszukiwaniami amunicji, mpis k. 15, 5-6





W pierwszych miesiącach 1943 r. w Zabartowie, ok. 45 biało-czerwonymi opaskami AK, uszytymi z niedaleko Sepólna, powołana została placówka kompanii, stanął Józef Harmaciński, były więzień kilku hitlerowskich obozów koncentracyjnych, który cudem uniknął śmierci i mimo poważnej utraty zdrowia stanął do nierównej walki z okupantem.

Placówka podlegała dowódcy obwodu sepołenskiemu — kapitanowi Specjalskiemu. Stopniowo

## ROSŁY SZEREGI

organizacyjne. Ze względu na głęboką konspirację zaprzysiężeniu dokonano w różnych miejscach, np. w mieszkaniu właściciela rolnego pana Rywolta, czy na organizistwie u państwa Stoszków.

W maju 1943 r. konspiracyjną przysięgę złożył również syn dowódcy zabartowskiej placówki Tadeusz Harmaciński, liczący wówczas zaledwie 15 lat. Do AK należała znakomita większość najbliższej i dalszej rodziny państwa Harmacińskich.

Młody chłopiec otrzymał przydział do jednej z drużyn, których było już kilka na granicy powiatów sepołenskiego i wyrzyńskiego, i które działały także w przyłączonych do Zabartowa wsiach: Rościmin i Wiele.

Głównym celem działania była oczywiście walka z Niemcami. Potrzebowano broni i amunicji. Jej gromadzenie stanowiło więc w początkach działania placówki zasadniczy cel różnych akcji.

Tadeusz Harmaciński chodził z Niemcami na polowania. Był to oczywiście pretekst do penetrowania terenów myśliwskich. Z każdej takiej „ekspedycji” przynosił do domu kilka lub kilkanaście naboju. W sumie zebrał ok. 200 sztuk do dubelówek typu „12” i „16”, 150 naboju do kbks i dalszych 20 do sztucera.

Amunicja ta została ukryta w stodole miejscowej parafii. Ks. Antoni Kozłowski ówczesny proboszcz parafii i 24 innych młodych Polaków zostało pewnego dnia wyprowadzonych do Karolewa i tam beztalisko rozstrzelanych przez Grenzschutz. Fuste lokum w plebanii zajęła m. in. rodzina Harmacińskich.

## BYŁO WIĘCEJ SCHOWKÓW

w zabudowaniach i najbliższych okolicach kościoła. W oborze, w połowie 1943 r., Tadeusz ukrył — pozyskany za masło i ser — lśniący kbks. W warzywniku pod koniec tego samego roku ukryło puszkę z

ok. 45 biało-czerwonymi opaskami AK, uszytymi z kopką ja nocą dziadek Tadeusza, Andrzej Korona.

Na trasie między Wielem a Włocborkiem, zakopano w późniejszym okresie 13 kbk typu „Mauser”. Inni członkowie drużyny AK też mogli przechowywać broń i amunicję. Trudno dzisiaj to ustalić, wzajemnie wszak się nie znano, a z drużyny Tadeusza żyje tylko Wiktor Stosik, ekonomista z wykształcenia, obecnie emeryt mieszkający w Bydgoszczy.

Oprócz gromadzenia amunicji i broni Tadeusz działał równoległe przy ojcu jako łącznik z dowództwem obwodu sepołenskiego. Punkt kontaktowy znajdował się w domu państwa Rywoltów. Łącznik przekazywał meldunki z Zabartowa do Sepólna i vice versa. Tę niebezpieczną pracę wykonywał od maja 1943 do stycznia 1945 r. z krótką przerwą od sierpnia do grudnia 1944 r., kiedy wywieziony został do kopania rowów w rejon Pleczoniek na terenie ówczesnego powiatu Aleksandrów Kujawski.

# GRANATY na... plebanii

Po wyzwoleniu Polski żaden z żołnierzy AK nie ujawnił się, a dalsza historia potwierdziła słusność tej decyzji. Dopiero 19 marca br. Tadeusz Harmaciński, już jako 64-letni emeryt, wstąpił w szeregi członków Światowego Związku Żołnierzy AK — bydgoskiego koła „Pomorze”. Wróćmy jednak do początków maja 1945 r., kiedy

## JEDEN Z NAJCENNIJSZYCH

### SKARBÓW

postanowiono oczyścić, zakonserwować i zakopać pod werandą plebanii. Była to większa ilość niemieckich granatów bojowych i amunicji strzeleckiej.

Zadanie wykonywało 4 żołnierzy AK na czele z dowódcą kompanii Józefem Harmacińskim (zmarł 8 marca 1977 r. i pochowany jest na cmentarzu parafialnym w Mroczynie). Pracowali: syn Tadeusz, Zyg-

munt Balcer i Czesław (?) Swit. Zdobyte zakopano tradycyjnie pod osłoną nocy: granaty w skrzynkach po 25 sztuk, amunicję w pojemnikach metalowych.

Dokładnie po 47 latach od tamtych wydarzeń pan Tadeusz Harmaciński, jako jedyny z pozostałych u przysięgi, zdecydował się na wskazanie miejsc ukrycia. 5 maja br. wojskowa „nysa” zajęła przedplebanie w Zabartowie. Tam czekał już patrol oczyszczania terenu z materiałów niebezpiecznych i wybuchowych, dowodzony przez st. chor. sztab. Ludwika Rosińskiego z Cheltnna.

W obecności miejscowego proboszcza można było przystąpić do poszukiwań. Wielka była konsternacja obecnych, kiedy operujący wykrywaczem min W-4-p saper natrafił jedynie na... żyłkę metalową w piachu. Ponieważ pan Tadeusz obstawał przy swoim, do akcji wkroczył sam dowódca patrolu.

Czas zatarł nieco szczegółów, okazało się, iż amunicja i granaty rzeczywiście spoczywały pod werandą na głębokości 70—80 cm. Tylko, że nieco dalej, niż pierwotnie szukano. W słuchawkach wykrywacza po kilku minutach pracy, pojawiły się charakterystyczne, intensywne „pi — pi”, na powłóce pojawił się pierwszy granat, potem drugi, dziesiąty, czterdziesty...

Uzbrojone granaty, podobne do RG-42, spoczywały w piachu pojedynczo, drewniane skrzynki po prostu rozpadły się i po półwieczu zostały tylko ich szczątki. Natomiast w całości zachowały się metalowe pojemniki, taśmy i pojedyncze pociski.

## OPERACJA

trwała półtorej godziny. W sumie z piachu pod werandą wydobyto 98 niemieckich granatów bojowych i ponad 2 tysiące sztuk amunicji strzeleckiej do kbk. Obecny podczas akcji dyrektor Muzeum Tradycji POW ppłk. Wojciech Zawadzki zabrał do swojej placówki kilka sztuk znalezisk, reszta została przewieziona na poligon pod Cheltnno i zdetonowana.

Czytelnik może zapytać w tym miejscu: a co z pozostałymi, ukrytymi kiedyś egzemplarzami broni, opasek i amunicją?

Stodola, gdzie pod słomianą strzechą ukryto amunicję, przestała już dawno istnieć, na jej miejscu stoi nowy garaż księdza. Puszkę z opaskami wydobyto z ziemi warzywnika jeszcze w 1945 r. zaraz po wyzwoleniu tych terenów, także ukryty w oborze kbk został wcześniej wydobyty.

ZBIGNIEW PAZDOWSKI

Gazeta Pomorska nr 112 z 13.05.1982

Inkasaat p. Tadeusz Harmaciński



— Od dwudziestu ośmiu lat jestem proboszczem w Zabartowie — ksiądz Zygmunt Lepczyński na wspomnienie wydarzeń z 5 maja br. nie kryje swego zdumienia. — Przeżyłem je dzięki Bogu w zdrowiu i... nieświadomości. Przez te wszystkie lata mieszkałem wszak nie na przysłowiowej, ale na prawdziwej beczce prochu... *Dn. 29.11.2000 sporządził m.ks. Karol i inf. p.ks.*

### Wieś jakich wiele

Zabartowo leży w województwie bydgoskim, w połowie drogi między Mroczą a Więcborkiem. Jest wsią niedużą, liczącą zaledwie siedemdziesiąt rodzin, których najstarsi potomkowie pamiętają jeszcze czasy zaborów, lata wojen i niemieckiej okupacji.

U schyłku minionego wieku w okolicznych wsiach osiedliło się wielu Niemców, którzy w ramach germanizacji rugowali z ojczystym rdzenną ludność. Znaczącym sukcesem autochtonów w nierównej walce z zaborcą było utworzenie parafii rzymskokatolickiej. W 1866 r. wybudowano w Zabartowie, ze składek parafian i funduszy władz pruskich, piękny kościół z czerwonej cegły, lego ozdoba, oprócz ołtarza i drogiej cennej monstrancji, były też spiewające dzwony, które pierwszą wojnę światową przeleżały w... pobliskim jeziorze, gdzie ukrył je Antoni Krzesiński.



47 lat przeleżały pod tą werandą niemieckie granaty i amunicja.

(Foto: S. Kowalski)

## Arsenał pod... plebanią

*Polska Brońna" 25.03.1992 do 12.11*



## *Polsha Zbrojne* 2 5.03.1982

✓ — Urodziłam się w 1912 r. tu, w Zabartowie — wspomina pani Anna Pilarska, gospodyni proboszcza. — Lata okupacji kojarzą mi się z przymusem pracy u Niemców, który obowiązywał ludność polską oraz z sądnym dniem, jaki zgotował nam miejscowy sołtys Herbert Kizon.

Przed wojną był porządnym człowiekiem. Ucieszyła ich nawet wieść, że ma zostać sołtysem. Kiedy dano mu władzę, pokazał co potrafi. 28 października 1939 r., w dzień świętego Judo Tadeusza, urządził we wsi łapankę. Jeździł od obelscia do obelscia i wygarniał ludzi z domów, niby do roboty u Niemców. Nie oszczędził ani proboszcza ks. Antoniego Kozłowskiego, ani 12-letniego brata Pilarskiej — Mariana, choć kaleką był, bo o protezie chodził. Wśród dwudziestu czterech Polaków popędzonych tego dnia do Karolewa był też najstarszy z Krzesińskich, ten od dzwonów. Prawdy o ich losie dowiedzieli się od Teofila Czapiewskiego, który zbiegł z kolumny i ukrywał się do końca wojny na Kaszubach. Spoczęł w jednej mogile, którą muśieli sobie wcześniej wykopać. Obok, także w zbiorowych mogiłach, pogrzebano ciała z podobnych transportów z innych wsi, ponoć w odwecie za „krwawą niedzielę” w Bydgoszczy.

✓ Na początku 1943 r. ojciec wstąpił do AK — mówi 64-letni dziś Tadeusz Harmaciński. — Po przysiędze otrzymał awans do stopnia starszego sierżanta. Mianowano go dowódcą kompanii AK w Zabartowie, rejon Więcbork, obwód Sępólno. Jego przełożonym był kpt. Specjałski ps. „Sęp”, dowódca obwodu AK Sępólno. Miał do swojej dyspozycji trzech dowódców plutonów oraz kilka drużyn, z którymi odbywał regularne odprawy.

✓ 16 maja 1943 r. 15-letni Tadeusz także składa przysięgę. Odbierał ją Onufry Stelmach z Więcborka, w obelsciu Rywoltów, które było punktem kontaktowym miejscowej placówki. Przyjął pseudonim „Benedykt”. Jako łącz-

✓ W pierwszych dniach maja 1945 r. Tadeusz z Wiktoorem uczestniczyli w jeszcze jednej eskapadzie. Otrzymali „cynk”, że w lesie pod Więcborkiem znajdują się jakieś opuszczone składy niemieckiej amunicji. Wybrali się tam na rowerach, które w drodze powrotnej obwieśli! — niczym choinki bombkami — skrzynkami z granatami i amunicją, granatnikami, taśmami naboju. Uzbierał im się z tego spory arsenał. Kiedy milicja i UB zaczęły wchodzić do wsiach, za bronią, postanowili swój kłopotliwy dobytek ukryć. Także w obawie o własną skórę, Schowek wybrali idealny. Oprócz obu Harmacińskich i Świta, w akcji tej uczestniczył jeszcze Zygmunt Balcer. Po wojnie nikt z

## **Stanisław KOWALSKI**

Zolnierzy AK Okręg Bydgoszcz. Zdzisław Gozdziowski oraz dyrektor Muzeum Tradycji POW ppłk Wojciech Zawadzki.

— Posługiwaliśmy się wykrzywaczem powierzchniowym — wspomina saper st. szer. Sławomir Hałas. — Około pierwej chorąży trafił na właściwy sygnał, meir dalej od wskazanego miejscowości, stojącą na betonowych słupkach, mogłem pracować jedynie w kukci i na kłęcząco. Kiedy wybrałem saperką jakiś 60 cm ziemi, trafiłem na pierwszą, mocno już spróchniałą skrzynkę z granatami niemieckimi. Resztę czynności wykonywałem już gołymi rękoma, na leżąco...

Kiedy po dwóch godzinach Hałas wycofał się spod werandy, pot zalewał mu oczy...

— Wybierając z ziemi granat po granacie, starałem się nie myśleć o groźnym mi niebezpieczeństwie. Strach to wróg saperów. Ale choć już setki razy wyjeżdżałem na akcje, z takim znaleźskim zerknięciem się po raz pierwszy.

generała Andersa, z którymi przeszedł szlak bojowy II Korpusu, by wrzeszcząc u niego boku dożyć spokojnej starości.

Ksiądz Lepczyński sprowadził się do Zabartowa w 1963 r. Przez te wszystkie lata nigdy mu nawet przez myśl nie przeszło, że pod jego ulubionym miejscem wykopany może czekać taki niebezpieczeństwo, że przez 28 lat żył na prawdziwej beczce prochu. Nigdy też o zbrojnym podziemiu, o Armii Krajowej w swej parafii nie słyszał. Choć mieszka tu jeszcze wielu z tych, co II wojnę światową dobrze pamiętają.

Ostatnie znalezisko pod plebanią wzbudziło u miejscowych, oprócz zrozumiętego zainteresowania, także zdumienie i... wątpliwość. Jeśli w okolicy działała kompania AK, to dlaczego nikt nie słyszał o ich zbrojnej aktywności, dlaczego ci dzielni chłopcy zniemawidzonemu przez zabartowian Kizonowi nawet gwałtownie nie nabili? Dlaczego oprócz „Benedykta” nikt z miejscowych akowców nie używał pseudonimów? Czy ktoś nie próbuje tworzyć legendy o tym konspiracyjnym arsenale?







Te cztery naboje do kbk (na pierwszym planie) Tadeusz Harmaciński zachował na pamiątkę... (Foto: S. Kowalski)

*Polska Brojnie* z 5.03.1992  
miejscowych akowców nie ujawnił się. Troje już nie żyje.

Ostatni świadek tamtych wydarzeń do swojej sensacyjnej relacji dołączył także szkielety skarbów. Po ukrytych na plebani skarbów. Po stodole, gdzie miała być ukryta amunicja do kbk, dubeltówek i sztućca, którą podbił Niemcom w czasie polowań, nie zostało już śladu. Przepadł też kbks, ukrywany od połowy 1943 r. w oborze. Ale tego, co zakopali pod werandą, z pewnością nikt jeszcze nie ruszał.

### Odkopywanie przeszłości

5 maja br. o jedenastej przed plebanię w Zabartowie zajęli saperzy z Chelmina. Patrolem oczyszczania terenu dowodził st. chor. sztab. Ludwik Rosinski. Nieco później zjawili się także ekipa z Bydgoszczy. Tadeuszowi Harmacińskiemu towarzyszyli przewodniczący komisji historycznej Świątowego Związku

### Ostatni świadek

Wspomnienia z lat minionej wojny ożyły w Zabartowie ponownie za sprawą Tadeusza Harmacińskiego, który 19 marca br. złożył deklarację uczestnictwa w Świątowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej w zarządzie Okręgu Bydgoszcz. Z dołączonych do deklaracji dokumentów jawi się kolejna, nieznaną kartą naszej najnowszej historii...

Ojciec Tadeusza — Józef Harmaciński był przed wojną nauczycielem. Przez osiem lat pracował w dwuklasowej szkole podstawowej w Wielu, a od 1933 r. aż do wybuchu wojny jako nauczyciel kierujący w Przyłubiu. W 1931 r., po czterokrotnych przeszkoleniach wojskowych, otrzymał awans na plutonowego rezerwy. 10 kwietnia 1940 r. został aresztowany przez gestapo.

Trafił do obozu w Sachsenhausen. W czerwcu tegoż roku przeniesiono go do Mauthausen, a 6 kwietnia 1941 r. wyładował w kamieniołomach Gusen. 27 maja 1941 r., na prośbę żony wychowującej samotnie dwoje dzieci, wspartej wstawiennictwem wójta Solca Kujawskiego, Maxa Fingera, został zwolniony z obozu. Wrócił do Wielu, do gospodarstwa rodziców żony. Wkrótce i tę przy-

Jedyny wiarygodny świadek ostatniej sensacji, Wiktor Stosik, który jako ochotnik Batalionów Obrony Warszawy już wcześniej wstąpił do organizacji kombatanckiej, potwierdził relacje Harmacińskiego własnoręcznie podpisem.

Tadzio to mój wielki przyjaciel z lat dzieciństwa. Należeliśmy do tej samej drużyny AK, którą dowodził mój najstarszy brat, Franciszek. Rękę też miał pewną. Widziałem, jak raz się złożył ze swego „mauzera” do płaka na wysokim drzewie. Tylko się pioraka posypały. O ile dobrze pamiętam, to nie posługiwaliśmy się pseudonimami, gdyż znaleźliśmy się wszyscy od dziecka. Ale ojciec Tadeusza nie był chyba dowódcą, a szefem kompanii. I nie brałem też udziału przy zakopywaniu owych trzynastu kbk w torfniakach... Cóż, czas robi swoje.

Prezes Świątowego Związku Żołnierzy AK Okręg Bydgoszcz pan Henryk Niesobski dociekał nie prawdy pozostawia historikom.

Każda relacja świadka minionej wojny jest dla nas cennym materiałem faktograficznym. Wszystkie przesyłamy do Pomorskiego Archiwum AK w Toruniu, pozostawiając ich weryfikację historykom. Sensacyjne znalezisko, wskazane przez pana Harmacińskiego, jest odziewem na apel naszego zarządu, który przy okazji ponawiam — o ujawnienie miejsc przechowywania broni i amunicji. Dziś stanowi już ona jedynie zagrożenie dla żyjących. I jeszcze jedno. Armia Krajowa na Pomorzu nie przeszła na struktury wojenne. Nie operowała pojeciami drużyna, pluton, kompania, lecz plutówka, rejon, obwód...

U stóp zgromadzonych przed plebanią osób saperzy złożyli... 98 granatów ręcznych oraz ok. 2 tys. sztuk amunicji karabinowej, w metalowych skrzynkach, tasmach i luzem. Część znaleźszka była już mocno przerdzewiała, ale ta, złożona głębiej, przeleżała 47 lat w ziemi w niezłym stanie.

### Emocje i... wątpliwości

Książę Zygmunt Lepczyński na wspomnienie wydarzeń z 5 maja br. i dziś nie kryje swego zdumienia. Z jadalni prowadzi na salkę, stolik, fotele. Tu odpoczywał po trudach pracy i duszpasterskiej służby. Tu siadywał też często z ojcem, wspaniałym człowiekiem, który raczył go opowieściami z szerokiego świata.

Jestem synem żołnierza — wspomina. — Urodziłem się i wychowałem w Strylu, pod bokiem koszar, w atmosferze defilad i manewrów 53 Pułku Piechoty. Ojciec, poznaniak, służył jeszcze w armii „Wilusia”. We Francji doświadczył do niewoli, tam też dołączył do hallerczyków, z którymi wrócił do kraju. Służył w Strylu, a w 1939 r. przeszedł ze swoim pułkiem przez Zaleszczyki na Węgry, potem przez Jugosławię, Grecję i Turcję dotarł do Konstantynopola, skąd statkiem „Warszawa” przewieziono ich do Palestyny. Tam dołączył do wojsk



Relacja z poszukiwań amunicji.

Na podstawie relacji Tadeusza Harmacińskiego otrzymanej 6 kwietnia 1992 r., w której mówi o ukrytej amunicji w Zabartowie, gm. Więcbork, pow. Sępólno i sporządzonego przez niego planu, udaliśmy się dnia 5 maja 1992 r. o godz. 9.40 z Bydgoszczy do Zabartowa przez Mrocze furgonem wojskowym pod przewodnictwem ppłk. Wojciecha Zawadzkiego.

Był naturalnie kol. Harmaciński i córka kol. B. Targińskiej - pani Szczerban z aparatem fotograficznym.

Na miejscu byliśmy o godz. 10.55, był tam już patrol saperów z pojazdem przystosowanym do przewożenia niewypałów.

Amunicja ta ukryta została w maju 1945 r. przez żołnierzy Armii Krajowej którzy za wyjątkiem kol. Harmacińskiego już nie żyją, pod werandą stojącą na słupkach betonowych przy budynku plebanii, w której wówczas mieszkała rodzina państwa Harmacińskich.

Po zapoznaniu z naszymi zamiarami proboszcza ks. Zygmunta Lepczyńskiego i uzyskaniu przyzwolenia żołnierze przystąpili do penetracji wskazanego terenu, jednak bez rezultatu. Dopiero po przybyciu chorążego - dowódcy patrolu jego osobisty udział w badaniu przyniósł pozytywny dla nas wynik.

Przystąpiono do odkopywania ukrytej amunicji, niebawem zaczęto wydobywać granaty luzem i dwie skrzynki, razem prawie 100 granatów produkcji niemieckiej. Potem wydobyto amunicję karabinową w skrzynkach amunicyjnych, przeważnie ułożoną w taśmach o różnym przeznaczeniu - przeciwpancerna.

Mimo, iż amunicja ta znajdowała się pod budynkiem i woda znikąd tam nie dopływa, jednak korozja uszkodziła wydatnie tę amunicję i tylko kilka fragmentów taśm zostało wybranych dla potrzeb Muzeum Wojska w Bydgoszczy i Muzeum Armii Krajowej w Toruniu. Szacunkowo oceniono, że razem było ok. 2 tysiące nabojów karabinowych. Oprócz w/w fragmentów taśm z nabojami całość znaleziska zabrali saperzy celem zdetonowania w odpowiednim miejscu.

Już po godzinie 14.00 uporządkowano teren pod werandą i pożegnaliśmy miłego księdza proboszcza, którego ojciec był żołnierzem II Korpusu i walczył pod Monte Cassino.

Fragmentami taśm zaopiekował się ppłk. Wojciech Zawadzki.

W Zabartowie, po przeciwnej stronie szosy biegnącej obok zabudowań (zarośla, trzciny) było ukryte również kilkanaście karabinów.




Odkopano je jednak na apel ówczesnych władz i anonimowo, nocą złożono u sołtysa, bodaj w 1947 roku.

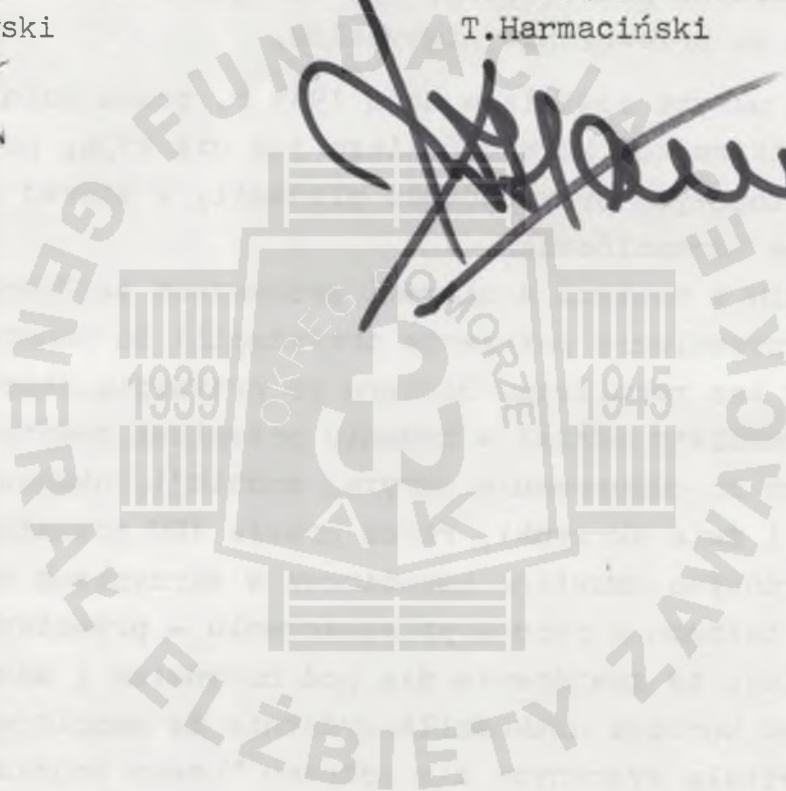
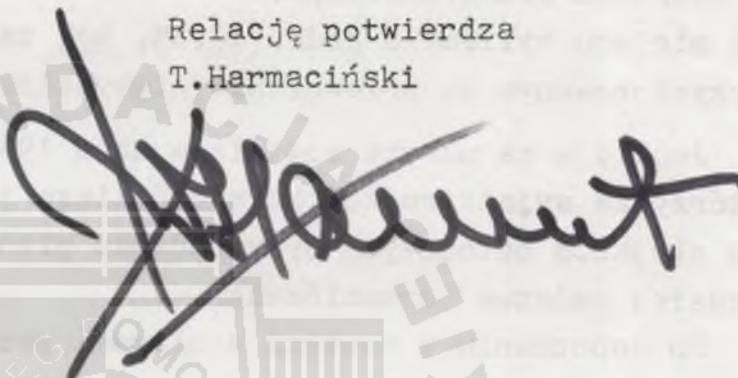
Zaznaczona na planie stodoła już nie istnieje, a z pozostałych ukryć też wydobyto schowaną tam broń i biało-czerwone opaski - los ich jest nieznan.

Omawianą broń i amunicję oprócz tej w stodole i oborze zebrano i zabezpieczono po przejściu frontu w ostatnią niedzielę stycznia 1945 roku.

Relację spisał  
Zdzisław Goździewski



Relację potwierdza  
T. Harmaciński





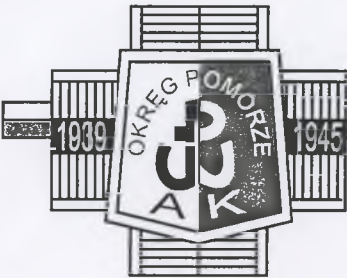
IV/11. Korespondencja bieżąca: Harmaciński  
Tadeusz:

1. List Tindajji do Tadeusza Harmacińskiego w sprawie usupēt. dokumentacji, mikrokop.  
oryg. mpis.

k. 1 s. 1







# FUNDACJA

## ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-C  
Toruń 25 III 2002 r.

Pan  
Tadeusz Harmaciński  
ul. Abrahama 5 m.6  
85-318 Bydgoszcz

Szanowny Panie!

Z okazji Świąt przesyłam w imieniu pracowników Fundacji życzenia wszelkiej pomyślności.

Korzystając z okazji, bardzo dziękuję za wsparcie finansowe naszej działalności i proszę o uzupełnienie dokumentów, ponieważ nie posiadamy Pana fotografii oraz innych dokumentów potwierdzających udział Pana w walce konspiracyjnej. Interesują nas np. legitymacje oraz ankiety organizacji kombatanckich, do których być może Pan należy, a także awanse i odznaczenia, którymi został Pan uhonorowany. Będę zobowiązana za spełnienie mojej prośby.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem .....  
Elżbieta Skerska  
dokumentalistka Fundacji

*dokumenty - ca. 1/2 przechowane osobistnie  
dn. 22.04.2003r.*



K: 472/1103 Pom.

Chojnice

Harmonijski Tadeusz

V. Karty informacyjne  
k. 2





Uojnice - Spółno  
Farmaceutyczny Tadeusz ps Benedykt PK. 1  
226 Karta ojca Józefa Farmaceutyczny  
pomyślne 16 maja 1943 - lat 15





Harmaciński <sup>Chojnicki Wypyski</sup> Tadeusz Szepólno  
AK  
ps. „Benedykt”

Załącznik dowodu Rejonu AK Krosno  
Obw. Wypyski Józefa Harmacińskiego  
(swego ojca) do kierownika Plecórki AK  
Więcbonek oraz Obw. Szepólno.

zob. T:K-471/1102 z. II s. 8 Harmaciński  
Józef imp. Chojnicka  
zob. IV 102





*Harmoniński  
Jadwiga*

